

Bandycki rajd ulicami miasta

Data publikacji: 2.04.2010 11:20

Kilku napadów na starsze kobiety w ciągu kilku godzin dokonał bandyta w Hawierzowie – to rekordzista – mówią policjanci. Teraz za ten „rekord” w szybkości napadania na kobiety grozi mu do dziesięciu lat więzienia.

Do pierwszego napadu doszło w środę (31 marca 2010) na ulicy Rodinné. Przestępca podbiegł od tyłu i wyrwał kobiecie torebkę a następnie uciekł w krzaki. – **Bandyta uderzył 73-letnią kobietę w tył głowy, kiedy upadła wyrwał jej torebkę z ręki. Napadnięta straciła rzeczy osobiste, telefon komórkowy i dokumenty.** – relacjonuje rzecznik czeskiej policji Zlatuše Viačková.

W chwili, kiedy na miejsce zdarzenia przybyła policja, otrzymano kolejną informację o napadzie na ulicy Elišky Krásnohorské. – **Kilka minut po pierwszym napadzie, napastnik na ulicy E. Krásnohorské uderzył z tyłu w głowę 67-letnią kobietę. Gdy ofiara upadła na ziemię, próbował wyrwać jej torebkę, ale tym razem mu się to nie udało. Krewka kobieta szybko wstała i kopnęła bandytę w nogę, ten z kolei kopnął ją w zebra. Ostatecznie ukradł jednak dokumenty i kartę płatniczą.** – opisuje drugie zdarzenie Viačková

Według opisu zdarzenia, który podały napadnięte kobiety, wyglądało na to, że chodzi o tego samego sprawcę. Scenariusz w obu przypadkach był taki sam. Mężczyzna wybierał starsze kobiety, zachodził je od tyłu, uderzał w głowę i okradał. Podczas ucieczki przeszukiwał torebkę, wybierał cenne przedmioty i wyrzucał. O tym że był bardzo brutalny świadczy to, że w niektórych przypadkach kobiety trafiły do szpitala.

Podobne opisy zdarzenia podały kolejne napadnięte kobiety. Złodziej napadł i okradł starszą kobietę na ulicy Moskiewskiej, młodą kobietę w okolicach centrum Terasa a do ostatniego napadu doszło znów na ulicy Moskiewskiej. – **Na ulicy Moskiewskiej mężczyzna wytypował kolejną starszą kobietę. Był coraz brutalniejszy. Tym razem pokrzywdzoną uderzył w twarz, przez co ofiara straciła cztery zęby. Skradł jej pieniądze i dokumenty. To nie był jeszcze koniec rajdu bandyty po ulicach Hawierzowa. Na ulicy Tajovského, tym razem wybrał młodą, 24-letnią dziewczynę. Po jej przewróceniu na ziemię, próbował jej zerwać plecak, to jednak mu się nie udało. Po kilku sekundach wrócił i uderzył kobietę kijem i dopiero wtedy zerwał plecak. Poszkodowana straciła osobiste rzeczy, pieniądze, oraz osobiste rzeczy swoich dzieci. Około godziny 19:00 na ulicy Mánesově mężczyzna w podobny sposób napadł kolejną, tym razem 51-letnią kobietę. I tym razem ofiara straciła pieniądze i dokumenty. Łącznie sprawca skradł ponad 17 tysięcy korun** – relacjonuje rzeczniczka

Już po pierwszym zdarzeniu policyjne radiowozy przeszukiwały okolice. Z każdym kolejnym napadem policjantów i strażników miejskich przybywało. Po ostatnim napadzie kobieta zaczęła za napastnikiem biec, wkrótce dołączyło do niej czterech młodych mężczyzn. Udało im się doścignąć bandytę i powalić na ziemię. Niestety udało mu się wyrwać i uciec.

Kiedy policjanci zabezpieczali ślady i w godzinach wieczornych zbierali wyrzucone rzeczy z okradzionych torebek, przyszedł do nich mężczyzna, który brał udział w pościgu za przestępcą i przekazał informację, że przed paroma chwilami widział podejrzanego. Policyjny technik i strażnik miejski dogonili sprawę i aresztowali. Mężczyzna był w tym samym ubraniu w którym dokonał przestępstw. Na jego ubraniach znajdowała się jeszcze krew ofiar. Sprawcy tego bandyckiego „rajdu” grodzi do dziesięciu lat więzienia.

[PL]

miejsce zdarzenia:

Pokaż [Bandycki Rajd ulicami Hawierzowa](#) na większej mapie